

# Przewlekłość postępowań ciąży także syndykom

Z Patrykiem Filipakiem rozmawia Patryk Słowik

**Serwisy typu Gumtree pełne są ogłoszeń syndyków o sprzedaży z wolnej ręki np. niewielkich kolekcji płyt CD czy książek należących do upadłych. Czy naprawdę tego typu rzeczy powinny być licytowane? Gdzie są granice prywatności, intymności i przede wszystkim rozsądku?**

Takie działania jest nie dopuszczalne z trzech powodów. Po pierwsze, masa upadłości to majątek dłużnika służący zaspokojeniu wierzycieli, a nie zaspokojeniu kosztów postępowania. Zajmowanie się przez syndyka sprzedażą takiego drobnego, trudno zbywalnego majątku jest ekonomicznie nieuzasadnione. Koszty sprzedaży, w tym godziny pracy syndyka, przekraczają przecież cenę, którą może uzyskać. W wielu przypadkach likwidowanie takich przedmiotów nie wystarczy nawet na pokrycie kosztów sprzedaży, a co dopiero na zaspokojenie wierzycieli. Po drugie, z masy upadłościowej wyłączone są przedmioty niepodlegające egzekucji zgodnie z kodeksem postępowania cywilnego, w tym przedmioty urządzenia domowego oraz przedmioty codziennego użytku, które mogą być sprzedane tylko znacznie poniżej ich wartości, a dla dłużnika mają znaczną wartość użytkową. Katalog przedmiotów urządzenia domowego zostanie zaktualizowany 1 stycznia 2019 r. Będą to między innymi lodówka, pralka, odkurzacz, piekarnik, kuchinka mikrofalowa, łóżka, stół, krzesła, oświetlenie - chyba że przedmioty te mają wartość znaczną przedmioty trzeciej, wszystkie działa syndyka powinien celować rozsądek. Syndyk jest funkcjonariuszem publicznym i w swoich działaniach reprezentuje państwo. O ile nie musi być on pobłażliwy w stosunku do upadłego, o tyle powinien uszanować jego godność, w tym prywatność.

**Czy upadły powinien oddać syndykowi swój telefon komórkowy? I kto może mieć podpisaną umowę z telekomem: upadły czy syndyk w imieniu upadłego?**

Jeżeli upadły ma zawartą umowę z operatorem telefonii komórkowej, to taka umowa może być kontynuowana z zgodą syndyka albo rozwiązana przez niego. Jeżeli natomiast konieczne jest zawarcie nowej umowy, to umowę taką zawiera syndyk w imieniu własnym na rzecz upadłego. Koszty takiej umowy ponosi jednak upadły w ramach części wynagrodzenia lub emerytury albo renty, która mu przypada. Syndyk nie powinien odbie-

w przypadku firm, a w upadłości konsumenckiej nie ma podstaw do stosowania analogii do upadłości przedsiębiorcy. Obowiązek informacyjny odnośnie do ogłoszenia upadłości konsumenta realizuje się poprzez obwieszczenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym - i to powinno być wystarczające.

**Jeśli w masie upadłości znajduje się samochód - kto powinien ten samochód ubezpieczyć? Upadły czy syndyk? Kto podpisuje umowę z ubezpieczycielem?**

Należący do upadłego samochód, jako składnik masy upadłości, znajduje się w wyłącznej dyspozycji syndyka. Syndyk będzie dążył do jak najszybszej sprzedaży. Koszt ubezpieczenia samochodu to nic innego jak koszt postępowania upadłościowego, który pokrywany będzie z masy upadłości. W interesie zaspokojenia wierzycieli jest zatem dążenie do sprzedaży jeszcze przed terminem uszczenia kolejnej raty polisy bądź rozporządzenia o ubezpieczeniu kolejnego okresu ubezpieczeniowego, właśnie po to, aby obniżyć koszty postępowania. Gdyby się to jednak nie udało, to samochód zostanie ubezpieczony przez syndyka, który uiści składkę. O fakcie sprzedaży syndyk zawiadomi ubezpieczyciela oraz wydzieli komunikacji. Może się zdarzyć, że nowy nabywca wyowie umowę ubezpieczenia OC i ubezpieczyciel zwróci część składki proporcjonalnie do niewykorzystanego okresu polisy. Jeśli przez przypadek ubezpieczyciel zwróci część składki upadłemu, to upadły obowiązany jest przekazać tę kwotę do masy upadłości. W praktyce kosztom związanym ze sprzedażą samochodu może być nie tylko ubezpieczenie, lecz także paliwo w zakresie niezbędnym do sprzedaży czy nawet koszt przygotowania pojazdu do sprzedaży (myjnia, naprawa usterek, przegląd).

**Jeśli do upadłego przychodzi zwrot z podatku PIT - z zeznania rocznego - to do kogo powinien trafić ten zwrot? A jeśli zwrot wynika z ulgi na dziecko - do kogo?**

Zwrot podatku podlega ogólnym zasadom dotyczącym egzekucji z wierzytelności. Nie ma żadnych norm, które pozwalałyby traktować wierzytelność z tytułu zwrotu podatku odmiennie niż inne wierzytelności. Analogiczna sytuacja ma miejsce z ulgami podatkowymi. Zmniejszają one podstawę opodatkowania i wpływają na wysokość zwrotu podatku, ale przepisy nie różnią zwrotów podatku, na których wysokość miały wpływ ulgi podatkowe od innych. A zatem zwrot podatku powinien zostać w całości przekazany syndykowi.

**Skąd upadły może wiedzieć, że syndyk w jego sprawie powinna zająć likwidacja masy upadłości, w której np. są dwa mieszkania na kredyt hipoteczny i kawatek działki?**

Mając wątpliwości w zakresie działań syndyka, możemy zwrócić się do niego z prośbą o wyjaśnienie podejmowanych czynności. Ponadto możemy przejeżdż dokumenty składane przez syndyka do akt sprawy. W szczególności warto zapoznać się z planem likwidacyjnym, spisem inwentarza oraz sprawozdaniami rachunkowymi i z czynnościami. W razie dalszych wątpliwości możemy złożyć do akt sprawy pismo z opisem zaistniałej sytuacji celem jej weryfikacji przez sędziego-komisarza. Postępowanie upadłościowe upadłego będącą osobą nieprowadzącą działalności gospodarczej, gdzie w skład masy wchodzi majątek w postaci nieruchomości, powinno trwać maksymalnie do 2 lat. Jednakże z uwagi na obciążenie sądów upadłościowych postępowanie upadłościowe obejmujące likwidację kilku nieruchomości może trwać nawet do 3 lat.

**Jaka część wynagrodzenia zabierają syndycy do masy upadłości?**

Zasady potrąceń z wynagrodzenia dokonywanych przez syndyka reguluje kodeks pracy. Co do zasady do masy upadłości wpływa połowa wynagrodzenia za pracę. Przy czym do upadłego musi trafić co najmniej minimalne wynagrodzenie za pracę w kwocie netto. Obecnie minimalne wynagrodzenie za pracę w kwocie netto wynosi 1530 zł netto. Zatem jeżeli upadły zarabia 2500 zł netto, 1530 zł trafia do upadłego, a do masy upadłości 970 zł. Natomiast gdy jego wydziałka zostanie kwota 2000 zł, zaś masę upadłości na upadłym ciążył obowiązek alimentacyjny, będzie miał prawo do otrzymania 2/5 wynagrodzenia za pracę. W tym przypadku nie ma kwoty wolnej od potrącenia, oznacza to, że do upadłego może trafić mniej niż minimalne wynagrodzenie. Na przykład upadły zarabia 2500 zł netto, jednocześnie jest obowiązany do zapłaty alimentów, wówczas syndyk zabierze 1500 zł (czyli 3/5 wynagrodzenia netto za pracę), a tylko 1000 zł otrzyma upadły.

**Kiedy należy pisać skargę na syndyka? Czy skargę wnosi się do syndyka czy do sądu? Do jakich nieprawidłowości**

Przepisy prawa upadłościowego nie przewidują możliwości złożenia skargi na syndyka. Nadzór nad czynnościami syndyka sprawuje sędzia-komisarz. Wszelkie

nieprawidłowości w czynnościach podejmowanych przez syndyka należy więc zgłosić pisemnie sędziemu-komisarzowi. Dokona on ich weryfikacji, a w razie widnie środki prawne, np. upomnienie czy grzywnę. Najczęściej syndycy nie składają w terminie sprawozdań rachunkowych i z czynności. Często zdarza się, że syndycy zawyżają koszty postępowania bądź umieszczają w spisie inwentarza przedmioty, które są wyłączone spod egzekucji.

**Jakie są największe problemy, z którymi borykają się syndycy, prowadząc postępowania upadłości konsumenckiej?**

Głównym problemem jest znaczne wydłużenie postępowań, które mogłyby trwać niekiedy nawet kilkakrotnie krócej. Procedura ustalenia listy wierzytelności, a następnie planu podziału trwa zdecydowanie zbyt długo. Jest to skutek znaczącego przeciążenia sądów upadłościowych. Proponowana nowelizacja powinna częściowo rozwiązać proceduralnych problemów w tych przypadkach. Pomogłoby też bardziej stanowcze podejście sądów do spóźnionych zgłoszeń wierzytelności, które zgodnie z przepisami nie powinny hamować biegu postępowania. Ustalenie przyczyn wierzitelności na zgłaszanie wierzitelności ma przebieg na celu nadanie procesowi upadłości odpowiedniej dynamiki. Drugi obszar istotnych trudności to niezrozumienie konsekwencji ogłoszenia upadłości przez samych upadłych konsumentów. Często zaskożeni są likwidacją majątku, nie są też przygotowani na tak długi czas trwania postępowania jak obecnie. Wszelkie negatywne emocje z tym związane nakierowane są na syndyka. Część dłużników jest też nieporadna życiowo. Takie osoby oczekują od syndyka zaawansowanej pomocy nie tylko prawnej, ale też np. w obszarze relacji rodzinnych. Syndyk w upadłości konsumenciej to nie tylko likwidator majątku, który ma spłacić wierzycieli. Musi wykazać się przede wszystkim dużą wrażliwością społeczną, ale też wysoką odpornością psychiczną. Trzeba jednak przyznać, że część trudności syndycy generują sobie sami, np. włączając do masy upadłości przedmioty, które powinny być spod egzekucji wyłączone, aby następnie likwidować je przy znacznym nakładzie pracy i czasu, a przy mizernym efekcie ekonomicznym. Nie ma też absolutnie żadnych podstaw prawnych, aby syndyk w jakikolwiek sposób kontrolował rozporządzenie przez upadłego konsumenta mieniem niewchodzącym do masy upadłości, czyli np. wynagrodzeniem w części wolnej od zajęcia.  



PATRYK FILIPIAK

doktor nauk prawnych, starszy partner w kancelarii Filipiak Babicz, specjalizujący się w prawie upadłościowym

rać telefonu komórkowego upadłemu. Telefon jest przecież niezbędny do prowadzenia pracy zarobkowej, jest też przedmiotem codziennego użytku. Nie podlega więc egzekucji, a zatem nie wchodzi do masy upadłości.

**Czy pracodawca musi być poinformowany, że wóbec postępowanie upadłościowe?**

Nie ma wyraźnego prawno-go obowiązku informowania pracodawcy o upadłości pracownika, ale w praktyce pracodawca powinien przelewać na konto pracownika kwotę wynagrodzenia w części niepodlegającej za-łogowy wynagrodzenia, ale nie mniej niż minimalnego wynagrodzenia za pracę. Natomiast powyżej tej kwoty wynagrodzenie przelewane jest na konto prowadzone przez syndyka. Wszelkie dodatki (nagrody, premie) powinny być przelewane na konto syndyka, chyba że mieszczą się w kwotach wolnych od zajęcia. Aby pracodawca wiedział o takim obowiązku, a syndyk dochował w tym zakresie staranności, pracodawca powinien być poinformowany o upadłości oraz o numerze rachunku prowadzonym na potrzeby upadłości przez syndyka na rzecz upadłego. Nie jest natomiast prawidłowe oznaczenie konsumenta poprzez imię i nazwisko oraz dopisek „w upadłości”. Dopisek „w upadłości” stosuje się